

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionych dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nie później niż w dniu 19 grudnia 2016 roku M. R. (1) (wówczas bezrobotny, chorujący na cukrzycę) był w Centrum Handlowym Galeria (...) przy ul (...) w W. w sklepie marki H. i oglądał rzeczy, z zamiarem kradzieży. W końcu zobaczył kurtkę bez żadnych zabezpieczeń. Włożył on ją pod swoje okrycie wierzchnie i nie zapłaciwszy za nią, wyszedł ze sklepu.

Dnia 19 grudnia 2016 roku M. R. (1) udał się ponownie do Centrum Handlowego Galeria (...). Około godziny 16.00 wszedł do sklepu (...) i udał się na dział z zabawkami. Stał przy regale z klockami L.. Po chwili doszedł do niego inny mężczyzna, z którym chwilę porozmawiał. M. R. (1) miał granatowy plecak P., a ten innym mężczyzna miał plecak szary. M. R. (1) wziął z półki dwie paczki klocków L. S. (...) i włożył je do koszyka. Drugi z mężczyzn też włożył paczkę klocków L. do koszyka. Następnie obaj udali się do alejki z książkami, gdzie zaczęli wyciągać paczki klocków z koszyków i pakować do swoich plecaków. Następnie rozdzielili się. Mężczyzna z szarym plecakiem wziął z półki puszkę piwa i udał się do kasy. Tam został zatrzymany przez ochroniarza, jednakże w czasie drogi do pokoju zatrzymań zdołał uciec. Z kolei M. R. (1) wziął wodę i także podszedł do kasy, gdzie zapłacił za nią. Po czym został zatrzymany przez ochroniarza, przed którym zaczął uciekać. Jednakże ostatecznie udało się go schwytać i doprowadzić do pokoju zatrzymań. Tam ujawniono przy M. R. (2) dwie paczki klocków L. S. (...) o nr (...) o wartości 149 złotych za jeden zestaw, łącznie ich wartość wyniosła 298 złotych. W/w przedmioty zostały wówczas rozpoznane przez O. G. (1) – pracownika ochrony sklepu (...) i jemu przekazane. Wezwano również policję. Na miejsce przybyli sierż. szt. M. S. (1) i P. K. z (...) W. II. Zapytany o posiadanie innych rzeczy z przestępstwa M. R. (1) zaprzeczył temu aby cokolwiek takiego posiadał. Zatrzymano przy nim kluczyki do auta marki O.. Nie chciał on jednak podać funkcjonariuszom, gdzie zaparkował ten pojazd, twierdząc przy tym, że przyjechał do galerii komunikacją miejską.

W trakcie penetracji parkingu centrum handlowego i terenu przyległego policjanci ustalili, że poszukiwane (...) nr rej. (...) zostało zaparkowane przy ul. (...). M. R. (1) przyznał wówczas policjantom, iż ten samochód należy do niego, i przyjechał on nim celem dokonania kradzieży w Galerii (...). W środku auta ujawniono kurtkę, pochodząca ze sklepu (...) o wartości 449 złotych, koszulkę nr: (...) ze sklepu (...) o wartości 249,99 złotych, koszulkę A.nr (...) ze sklepu (...) o wartości 349,99 złotych, dwie pary spodni ze sklepu H (...) o łącznej wartości 259,80 złotych.

M. R. (1) rozpytany przez policjantów na okoliczność posiadania powyższych rzeczy oświadczył, iż dokonał ich kradzieży, ale że nic mu funkcjonariusze nie zrobią, gdyż nie przekroczył kwoty przestępstwa.

Powyższe rzeczy zostały zatrzymane. Po czym policjanci udali się do sklepów, z których ich zdaniem pochodziły w/w przedmioty celem okazania i rozpoznania ich własności. W sklepie (...), po okazaniu koszulki kierownik M. T. oświadczył, iż rozpoznaje ją jako pochodzącą z kradzieży z tego sklepu. Kierował się on przy tym kodem kreskowym tej koszulki nr: (...), który wczytał do systemu. W sklepie H (...) kierownik M. G. także rozpoznała okazaną jej odzież (spodnie) jako pochodzącą z kradzieży w tej sieci sklepów. Zwróciła ona uwagę na to, że była ona pozbawiona czipów zabezpieczających. Nie potrafiła przy tym wskazać czasookresu tej kradzieży. W sklepie (...) pracownik N. Ż. rozpoznała okazaną kurtkę, oświadczając, że została ona skradziona z tego sklepu.

M. R. (1) oświadczył w dniu zatrzymania policjantom, iż koszulka marki A. pochodziła ze sklepu (...) w Galerii (...).

Zatrzymane rzeczy zostały zwrócone do sklepów, z których pochodziły.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień M. R. (2) (k. 50, 160, 160v) oraz zeznań: M. S. (1) (k. 177v, 12v, 13), P. M. (k. 178, 23), M. G. (k. 200v, 26v), M. S. (2) (k. 201, 201v, 34), O. G. (2) (k. 202, 38), jak również na podstawie dowodów z dokumentów, tj. protokołów: zatrzymania osoby (k.2-3), przeszukania (k.4-6v,16-17v;), zatrzymania rzeczy (k. 8-10), oględzin rzeczy (k.30-32,58-61v), zdarzenia wraz z płytą

(k.43), zatrzymania rzeczy wraz z płytą (k.53 - 56), notatek urzędowych (k.1,1v,18, 20, 21, 57), oświadczenia (k.11), recepty (k.19), pokwitowania (k.77,78) i pisma z Go (...) (k. 206 – 209).

W toku postępowania przygotowawczego, przesłuchiwany w dniu 20 grudnia 2016r. M. R. (1) przyznał się do popełnienia czynu kradzieży klocków L. i kurtki marki H. (k. 50), która nie miała żadnych zabezpieczeń. Po prostu włożył ją i wyszedł ze sklepu. Poza tym zaprzeczył temu aby był dzień wcześniej w sklepie (...) czy w H. (...). Nie był przy tym w stanie powiedzieć czy te rzeczy ze sklepu (...) (...), H. i (...) kupił czy też ukradł. Na pewno jednak nie było to w Galerii (...), gdyż raczej rzadko tam przyjeżdżał. Nie posiadał do tych rzeczy paragonów. Czasem kupował rzeczy, nie zawsze kradł. Zdarzało mu się jednak coś ukraść. Dodał, iż w sklepie (...) był sam i kradł sam. Kiedy wszedł na dział zabawek przy klockach stał już „jakiś chłopak” i zapytał go o cenę klocków. Na co odpowiedział mu, iż są przecenione na 150 zł. On poszedł na dział książek, a oskarżony pomyślał, że też tam pójdzie i schowa tam te klocki do plecaka. M. R. (1) nie widział jak „ten chłopak” też chował jakieś rzeczy do plecaka. Podkreślił, że go nie znał i nie wiedział kto to był. Oskarżony skonkludował, iż żałuje tego co zrobił i dodał, iż nie jest „notorycznym złodziejem”, a zdarzały mu się „głupie pomysły”. Wniósł o łagodny wymiar kary. Wskazał również, iż skusiło go to, że było dużo ludzi w sklepie, stąd łatwiej było ukraść. Te rzeczy miały być prezentami dla rodziny.

Przesłuchiwany kolejny raz w ramach postępowania przygotowawczego odmówił składania wyjaśnień (k. 74).

Z kolei przed Sądem oskarżony także przyznał się do popełnienia pierwszego czynu z a/o, tj. kradzieży kurtki i dwóch opakowań klocków L.. Nie przyznał się do paserstwa. Dodał przy tym, że nie dokonał także kradzieży koszulek A. i spodni jeansowych. Rzeczy z czynu drugiego, tj. koszulki marki A. zakupił na bazarze (...) przy ul (...) w W. w cenie 150 zł za sztukę. Sprzedawca powiedział mu, że zakupił te koszulki na prezent, który okazał się nietrafiony i chciał się ich pozbyć po tańszej cenie. Spodnie oskarżony zaś zakupił po 50 zł za parę. Skusiła go tańsza cena. Nie miał funduszy żeby iść normalnie do sklepu i kupić. Jedna koszulka miała być dla jego brata ciotecznego, który jest fanem L., a druga - spodobała mu się. Jedna była koszulka L., a druga R. M.. Zobaczył w tym dobrą okazję. Pan na bazarze miał dużo rzeczy tańszych. Spodnie miały być dla niego. Oskarżony nie był w stanie określić kim był sprzedawca z bazaru. Oskarżony zaznaczył, iż kurtkę ukradł dzień wcześniej dnia 18 grudnia 2016 r. Przechadzając się po Galerii (...) i oglądając rzeczy w sklepie (...), zobaczył, że była tam kurtka niezaczipowana i ukradł ją. Kurtka miał być dla niego, a klocki L. dla siostrzeńca. Nie chciał tych rzeczy sprzedać. To miały być prezenty. Oskarżony nie potrafił przy tym wytłumaczyć faktu zniknięcia ze sklepu (...) koszulki A. w tym samym dniu kiedy był w Galerii (...). Jak podał, jeśli miałby ukraść coś w tym sklepie to można było by to sprawdzić na monitoringu sklepu. Zaprzeczył temu aby w ogóle wchodził do tego sklepu. Dodał, iż żałuje tego, że ukradł dwie rzeczy. Poza tym nie wiedział, że kupując w/w rzeczy popełnia przestępstwo.

Sąd zważył, co następuje:

Należało dać wiarę wyjaśnieniom M. R. (2) w części i w tym co do jego przyznała się do popełnienia pierwszego z zarzucanych mu czynów, tj. kradzieży. Koresponduje to bowiem w pełni z okolicznościami faktycznymi sprawy, wynikającymi z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Należy przy tym podkreślić, że oskarżony został zatrzymany w dniu 19 grudnia 2016r. tuż po dokonaniu kradzieży, do której się przyznał w sklepie (...) w Galerii Handlowej (...). Pracownicy ochrony galerii (...), w tym O. G. (2) i funkcjonariusze policji M. S. (1) i P. K. w sposób pewny ustalili, iż sprawcą tego czynu był M. R. (1), który wówczas posiadał przy sobie ukradzione dwie paczki klocków L. S. (...). Oskarżony szczerze przyznał się, iż ze sklepu (...) w tej galerii ukradł również kurtkę, którą funkcjonariusze policji znaleźli w aucie oskarżonego, wśród innych nowych ometkowanych rzeczy (o których niżej).

W tym zakresie z wyjaśnieniami oskarżonego korelowały dowody z zeznań: O. G. (2), pracownika ochrony sklepu, który obserwował oskarżonego od momentu, gdy wszedł na halę sprzedażową sklepu (...) do momentu jego zatrzymania za linią kas. Świadek dostrzegł, istotny w sprawie moment, gdy oskarżony, zatrzymując się w alejce sklepowej z książkami, wyjmował paczki klocków z koszyka sklepowego i pakował je do swego plecaka, następnie udał się do kasy z butelką wody w koszyku i jedynie za tę wodę zapłacił. Wyjaśnienia oskarżonego korespondowały również z zeznaniami M. S. (1), funkcjonariusza policji, który rzeczowo opisał przebieg interwencji, w której uczestniczył w

związku z zatrzymaniem oskarżonego tuż po kradzieży w sklepie (...). Były spójne także z zeznaniami P. M., kierownika sklepu (...) w Galerii (...), który złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa kradzieży kurtki o wartości 499 złotych, zakreślając okres tej kradzieży: od ok. godz. 20.00 dnia 18 grudnia 2016r. do ok. godz. 16.30 dnia 19 grudnia 2016r. Ten ostatni świadek zaznaczył przy tym, iż pracownik sklepu (...) rozpoznała wśród skradzionych rzeczy, kurtkę, pochodzącą z w/w sklepu.

W korelacji pozostawały również dowody z dokumentów, w szczególności w postaci protokołów: oględzin płyty z zapisem monitoringu ze sklepu (...) (58 - 61v), zdarzenia wraz z płytą (k.43), z których wynikało, iż wizerunek oskarżonego został utrwalony na monitoringu ze sklepu (...), w szczególności jego czynność kradzieży, do której się on przyznał. Po odtworzeniu w/w płyty z nagraniem z monitoringu na rozprawie (k. 178) oskarżony wiarygodnie przy tym oświadczył, iż rozpoznaje siebie na tym nagraniu, przyznał też, iż schował wówczas klocki do plecaka. Sam wizerunek oskarżonego jest również znany Sądowi z sali sądowej.

Istotne w sprawie były również dowody z treści protokołów: zatrzymania samego oskarżonego w dniu 19 grudnia 2016r., przeszukania w tym samym dniu jego (...), w którym znaleziono m.in. w/w kurtkę marki H., zatrzymania w tym samym dniu przy oskarżonym rzeczy, tj. dwóch pudełek klocków L., oględzin zatrzymanych rzeczy, w tym w/w klocków L. i kurtki H. oraz notatki urzędowej sporządzonej na okoliczność interwencji policji w dniu 19 grudnia 2016r. (k.1,1v).

Sąd doszedł zatem do przekonania, iż M. R. (1) przyznał się do w/w zdarzenia, które rzeczywiście zaistniało. Sąd nie dopatrywał się przy tym żadnych okoliczności, które nakazywałyby odmówić wiarygodności temu przyznaniu się.

Nie polegały zaś na prawdzie wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w którym nie przyznał się on do popełnienia drugiego z zarzucanych mu czynów, tj. posiadania rzeczy, pochodzących z czynu zabronionego. Nie znalazła żadnego potwierdzenia wersja oskarżonego o dokonaniu zakupu znalezionej w jego aucie odzieży na bazarku (...) przy ul (...) w W.. Należy przy tym dostrzec, że z jego wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym (gdy nie zdążył on jeszcze stworzyć koncepcji obrony) wynikało, iż nie był on wówczas w stanie stwierdzić czy znalezione w jego aucie rzeczy ze sklepu (...) (...), H. i (...) kupił czy też ukradł. Nic on wówczas nie wspominał o swojej wizycie na bazarku (...) przy ul (...) w W., co wówczas jeśli byłoby to prawda, to powinien lepiej pamiętać. Taka ogólna wersja jego wyjaśnień pojawiła się dopiero przed Sądem, której nie można było dać wiary.

Za wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie w tej mierze zostały uznane zeznania pracowników pokrzywdzonych sklepów, tj. M. G. (k. 200v, 26v) i M. S. (2) (k. 201, 201v, 34).

M. S. (2) (kierownik sklepu (...)) w postępowaniu przygotowawczym zeznał, iż w dniu 19 grudnia 2016r pracował w godz. 14.00 - 22.00, a około godz. 18.00 do sklepu przyszedli policjanci z informacją o zatrzymaniu mężczyzny, który posiadał m.in. koszulkę marki A. klubu (...), koloru białe – czarne, z napisem z przodu (...). Świadcowi wówczas okazano tę koszulkę, którą rozpoznał on jako własność sklepu (...). Świadek konkretnie i wiarygodnie wskazał przy tym na elementy identyfikacyjne tego produktu, które utwierdziły go w prawidłowości rozpoznania takie jak: etykieta używana w sieci sklepów (...), aktualna wartość koszulki 249,99 zł i zamieszczony na etykiecie numer kodu kreskowego: (...). Świadek przy tym wskazał na brak oznaczeń na metkach, przypisujących odzież do konkretnego sklepu (...). Dodał, iż inwentaryzacje w sklepie przeprowadzane są co około dwa miesiące. Jednakże gdy dowiedział się o kradzieży w sklepie to dokonał sprawdzenia stanu w/w koszulek i wówczas okazało się, że brakowało właśnie jednej w/w koszulki. Świadek pokwitował jej odbiór. Przed Sądem M. S. (2) wskazał również na inne elementy ułatwiające wykrycie kradzieży w sklepie, w tym na funkcjonowanie bazy skradzionych rzeczy ze sklepu i zestawień towarów ukradzionych, które widniały na stanie, a nie było ich fizycznie. Logicznie skonkludował, iż koszulka, którą przyniósł mu funkcjonariusz, widniała na stanie, a nie było jej fizycznie, zatem została ukradziona. Jak podał: „gdy policjant przyniósł mi tę koszulkę, to zeskanowałem kod tej koszulki czytnikiem połączonym z naszym systemem wewnętrznym (rejestr towarów). Zobaczyłem, że brakowało fizycznie jednej koszulki o takim samym kodzie, jak ta przyniesiona przez policjanta.

Zeznania w/w świadka uzupełniała informacja otrzymana od G. (...) (k. 206, 209), z której wynikało, iż w/w koszulka o kodzie kreskowym: (...) została odnotowana w okresie sprawozdawczym od października do grudnia 2016r. jako strata, co było równoznaczne z jej kradzieżą.

Z kolei M. G. wiarygodnie podała, iż w dniu 19 grudnia 2016 r. była kierownikiem działu w sklepie marki H. w Galerii (...). W tym dniu dokonała ona rozpoznania rzeczy, okazanych jej przez funkcjonariuszy policji jako pochodzących z kradzieży z jednego ze sklepów sieci tej marki. Świadek nie była w stanie wskazać daty tej kradzieży z uwagi na nie prowadzenie ewidencji towarów. Podała przy tym, iż raz na rok lub na pół roku, robiona jest inwentaryzacja. Stąd na takiej zasadzie tylko można było stwierdzić, ile towaru i na jaką kwotę ubyło ze sklepu. Świadek zaznaczyła, iż identyfikacji towaru dokonywała na podstawie metek i porównania do towaru aktualnie posiadanego w sklepie. Wskazała przy tym na trudność z ustaleniem konkretnego sklepu H (...), z którego pochodził dany artykuł i czy był on kupiony legalnie.

Wysoki walor dowodowy należało w tej mierze przypisać zeznaniom funkcjonariusza policji M. S. (1) (k. 177v, 12v, 13), który uczestniczył w interwencji w związku z zatrzymaniem oskarżonego w dniu 19 grudnia 2016r. Jego zeznania ściśle przy tym uzupełnia treść notatki urzędowej (k. 1,1v), w której ten funkcjonariusz opisał skrupulatnie przebieg zatrzymania oskarżonego w dniu 19.12.2016r. w związku z kradzieżą w sklepie (...) i jego pierwsze, trudne do ukrycia spontaniczne reakcje.

Wysoko wartościując zeznania M. S. (1) należało wyeksponować ten ich fragment, w którym podał on, iż w trakcie penetracji parkingu centrum handlowego i terenu przyległego odkrył wraz z partnerem służbowym, że w samochodzie marki O. (...) nr rej. (...), którego miejsca zaparkowania oskarżony nie chciał ujawnić, ewidentnie – zdaniem Sądu - w obawie wykrycia przestępstwa co najmniej paserstwa, nową odzież z metkami, a w tym: kurtkę, pochodząca ze sklepu (...) o wartości 449 złotych, koszulkę nr: (...) ze sklepu (...) o wartości 249,99 złotych, koszulkę A. nr (...) ze sklepu (...) o wartości 349,99 złotych, dwie pary spodni ze sklepu H (...) o łącznej wartości 259,80 złotych. M. R. (1) rozpytany wówczas przez policjantów na okoliczność posiadania tych rzeczy, podał, iż dokonał ich kradzieży, ale że nic mu funkcjonariusze nie zrobią, gdyż nie przekroczył kwoty przestępstwa. Świadek zbieżnie przy tym z zeznaniami w/w świadków M. G. i M. S. (2), wskazał na przebieg czynności okazywania tych rzeczy pracownikom pokrzywdzonych sklepów. Zaznaczył również, iż w dniu zatrzymania oskarżony przyznał również funkcjonariuszom, iż koszulka marki A. pochodziła ze sklepu (...) w Galerii (...).

Wspomniany świadek uczestniczył w interwencji jako funkcjonariusz Policji, wykonując swe obowiązki służbowe, zaś oskarżony nie był mu wcześniej znany. Nie miał on przy tym żadnego interesu w obciążaniu go w swoich zeznaniach. Jego zeznania są konsekwentne i tworzą logiczną całość.

Powyższe zeznania pozostają spójne z dowodami z dokumentów, a w tym z protokołami: zatrzymania oskarżonego dnia 19 grudnia 2016r., przeszukania w tym samym dniu jego (...), w którym znaleziono nie tylko kurtkę marki H., do kradzieży której przyznał się oskarżony (z rozważą aby nie przekroczyć wartości wykroczenia) ale i razem inną odzież, w tym: koszulkę nr: (...) ze sklepu (...) o wartości 249,99 złotych, koszulkę Adidas nr (...) ze sklepu (...) o wartości 349,99 złotych, dwie pary spodni ze sklepu H (...) o łącznej wartości 259,80 złotych. Jak wynikało przy tym z protokołu oględzin zatrzymanych rzeczy, były one nowe, ometkowane i pochodziły ze sklepów mieszczących się w Galerii (...), oprócz koszulki marki A. nr (...), pochodzącej ze sklepu (...) w Galerii (...). Poza tym w/w materiał dowody wykazał, iż pracownicy pokrzywdzonych sklepów rozpoznali w/w rzeczy jako skradzione, co pozostawało w korelacji czasowej do tego momentu, w którym zostały one wykryte w aucie oskarżonego.

Zdaniem Sądu, wszystkie ocenione wyżej dowody tworzą logicznie powiązaną całość i pozwalają na ustalenie stanu faktycznego zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w rezultacie zezwalają na przyjęcie, że wszystkie zatrzymane w aucie oskarżonego rzeczy pochodziły z przestępstwa, o czym oskarżony z pewnością wiedział, tym bardziej, że wśród tych rzeczy była kurtka do kradzieży, której właśnie w Galerii (...) przyznał się sam oskarżony.

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, iż ujawniony w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, że M. R. (1) popełnił dwa zarzucane mu czyny z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz art. 291 § 1 k.k. i pozwala bez żadnych wątpliwości na uznanie jego winy za udowodnioną.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonemu winy. Jest on pełnoletni, dojrzały, poczytalny, nie działał pod wpływem błędu. Można więc było od niego wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, a jego postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ekstremalne. Przypisanie winy oskarżonemu jest więc w pełni uzasadnione.

W przedmiocie pierwszego przypisanego M. R. (2) czynu, trzeba uznać, iż z góry powziął on zamiar i zaplanował w krótkich odstępach czasu kradzież w Galerii (...), a potem zrealizował jej znamiona: dokonania zaboru celem przywłaszczenia kurtki, a potem klocków L.. Całokształt ustalonych okoliczności przesądza o tym, iż oskarżony świadomie, działając z bezpośrednim i kierunkowym zamiarem, dopuścił się tego przestępstwa.

Zgodnie z brzmieniem art. 12 k.k. dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uważa się za jeden czyn zabroniony. Warunek podmiotowy w postaci z góry powziętego zamiaru należy przy tym rozumieć zgodnie ze znaczeniem słowa zamiar nadanym mu przez art. 9 § 1 k.k. Brzmienie art. 12 k.k. przesądza o tym, że czyn ciągły charakteryzuje się jednym zamiarem (tym samym, a nie takim samym) obejmującym wszystkie elementy składowe.

Oskarżony popełnił taki czyn zabroniony kradzieży, w wykonaniu z góry powziętego jednego zamiaru, na który składały się dwa zachowania, podjęte w krótkich odstępach czasu w sklepach marki H. i C. na terenie Galerii (...). Powyższe znajduje uzasadnienie zarówno w poczynionych ustaleniach faktycznych, jak i w ocenie zachowań oskarżonych.

Należy zaznaczyć, że zabór to bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nimi władającej jak np. właściciela i objęcie go we własne władanie przez sprawcę (Kodeks karny – część szczególna, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, t. II). Wyjęcie rzeczy ruchomej musi przy tym nastąpić wbrew woli osoby nią dysponującej. Dopuścić się go może osoba, która nie ma w ogóle prawa rozporządzać rzeczą (wyrok Sądu Najwyższego z 18 XII 1998r., IV KKN 98/98, Prok. i Pr. Z 1999r., nr 7-8).

Przestępstwo kradzieży z art. 278 § 1 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Celem działania sprawcy musi być włączenie rzeczy do majątku sprawcy, objęcie jej w posiadanie lub postępowanie z nią jak z własną.

Subiektywną cechą działania określonego w cytowanych przepisach jest zamiar przywłaszczenia (animus res sibi habendi), albowiem kradzieży od strony podmiotowej musi towarzyszyć tzw. dolus directus coloratus w odniesieniu do znamienia, co do którego ustawa wymaga, by było objęte celem, a więc w odniesieniu do zabrania rzeczy.

W przedmiotowej sprawie M. R. (1) w bliżej nieokreślonym czasie i nie później niż w dniu 19 grudnia 2016 r. zabrał bez niczyjej wiedzy i zezwolenia ze sklepów (...), a potem C., mieszczących się w Centrum Handlowym Galeria (...) przy ul. (...) w W., wyżej wymienione przedmioty.

Okoliczności przedmiotowe czynu pozwoliły w ocenie Sądu na jednoznaczne ustalenie, iż oskarżony działał z zamiarem przywłaszczenia w/w rzeczy, tj. włączenia ich do swego stanu posiadania, bez żadnej ku temu podstawy i bez zgody uprawnionych osób. Popełnił on przestępstwo kradzieży, co nastąpiło przy przechodzeniu przez niego przez wyjścia ze sklepów (w tym linii kas) wraz z asortymentem tych sklepów, za który nie dokonał zapłaty, tym samym przypisane przestępstwo przybrało formę dokonania.

Mając więc powyższe na uwadze Sąd uznał, że postępowanie dowodowe wykazało winę oskarżonego, zaś jego zachowanie wypełniło znamiona czynu określonego w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Co do drugiego przypisanego mu zarzutu, zachowanie M. R. (2) wyczerpało znamiona czynu stypizowanego w art. 291 § 1 k.k. Oskarżony działał bowiem ze świadomością, że posiadał w aucie odzież w postaci: koszulki męskiej marki A. o nr identyfikacyjnym (...) o wartości 249,99 złotych ze sklepu (...), mieszczącego się w Centrum Handlowym Galeria (...) przy ul. (...) w W.; dwóch par spodni jeansowych o wartości 259,80 złotych ze sklepu H (...) mieszczącego się w Centrum Handlowym Galeria (...) przy ul. (...) w W. i koszulki marki A. o nr identyfikacyjnym (...) o wartości 349,99 złotych ze sklepu (...) mieszczącego się w Centrum Handlowym (...) przy ul. (...) II 82 w W., które zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego.

Rozważając kwestie rodzaju i wysokości kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., nadto miał na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść. Analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynów, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, nadto by był adekwatny do stopnia winy M. R. (2) i społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów oraz aby osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Do okoliczności niewątpliwie łagodzących wobec M. R. (2) zaliczyć należało fakt, iż oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu jednego czynu, co w ocenie Sądu należy uznać za przejaw częściowej skruchy. Obecnie stara się on prowadzić ustabilizowany tryb życia, został przedsiębiorcą.

Natomiast do okoliczności obciążających zaliczyć należało przede wszystkim wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów przeciwko mieniu. Na podobną ocenę zdaniem Sądu zasługuje również stopień winy oskarżonego, który popełnił przypisane mu występki umyślnie, w tym wykorzystując nieuwagę sprzedawców.

Nie bez znaczenia pozostawała także okoliczność działania oskarżonego z odwagą (włożył kurtkę, za którą nie zapłacił i wyszedł ze sklepu czy zapakował klocki L. do swego plecaka, za które nie zapłacił, posiadał kradzione przedmioty) i impetem w miejscu popularnym i tłumnie odwiedzanym przez uczciwych obywateli, co wskazuje na jego całkowite lekceważenie obowiązujących norm nie tylko prawnych ale i społecznych oraz moralnych. Należy też dostrzec, że oskarżony był już uprzednio karany (k. 212, 212v), w tym za przestępstwo przeciwko mieniu. Powyższe jak dotąd świadczy o braku u niego umiejętności wyciągania wniosków z poprzednio wydanych wyroków, jak również o jego lekceważącym stosunku do obowiązującego porządku prawnego.

Zachowanie oskarżonego polegające na wyrażeniu przez niego choć częściowej skruchy stanowiło jednak dla Sądu asumpt do zastosowania w stosunku do niego możliwości, jakie przewiduje art. 37a k.k., którego treść stanowi, iż jeżeli ustawa przewiduje zagrożenia karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę lub karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1 lub 4. Górna granica zagrożenia za czyny zarzucane oskarżonemu wynosi 5 lat. Sąd wymierzył zatem M. R. (2) kary po 10 miesięcy ograniczenia wolności, polegające na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym (pkt. I i II wyroku).

Orzekając kary ograniczenia wolności w tym wymiarze, Sąd miał na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kar w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawcy przekonania o nieuchronności kar. Zdaniem Sądu orzeczone kary są wystarczające dla osiągnięcia powyższych celów.

Z kolei w punkcie III wyroku, na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. art. 86 § 1 i 3 k.k. połączono wobec oskarżonego jednostkowe kary ograniczenia wolności i wymierzono mu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą, na mocy art. 34 § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k., na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Zgodnie z art. 85 § 1 k.k. jeżeli sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu, sąd orzeka karę łączną. Z kolei z art. 85a k.k. wynika, iż orzekając karę łączną, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku

do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Dyrektywy wskazane w w/w przepisie wyznaczają kierunki wyboru konkretnej dolegliwości kary łącznej w granicach wymiaru tej kary określonych przez art. 86 k.k. i są one odbiciem dwóch odpowiednich dyrektyw określonych w w/w art. 53 § 1 k.k., a mianowicie dyrektywy prewencji indywidualnej (szczególnej) oraz dyrektywy prewencji generalnej (ogólnej). Wymiar kary łącznej jest dwuetapowy. W pierwszym etapie sąd wymierza kary jednostkowe, w drugim karę łączną. Wzgląd na społeczne niebezpieczeństwo przypisanych sprawcy czynów powinien być brany pod uwagę na pierwszym etapie wymiaru, czyli przy orzekaniu kar jednostkowych. W drugim etapie, przy określaniu wysokości kary łącznej sąd powinien dawać prymat dyrektywom prewencji indywidualnej i generalnej (...)” (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 28 listopada 1990 r. II KR 61/90, OSP 1991/11-12 poz. 292). Aktualne pozostają wytyczne Sądu Najwyższego co do potrzeby badania związku podmiotowego i przedmiotowego pomiędzy zbiegającymi się czynami, jako okoliczności decydującej w poważnej mierze o zastosowaniu jednej z zasad przy wymiarze kary łącznej, tj. absorpcji, asperacji czy kumulacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1983 r., OSNKW 1984, nr 5-6, poz. 65; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1986 r., OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 128).

Wymiar kary łącznej mógł oscylować w niniejszej sprawie w granicach od 10 miesięcy ograniczenia wolności do 1 roku 8 miesięcy ograniczenia wolności. Stąd orzeczona M. R. (2) kara łączna w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegająca, na mocy art. 34 § 1a pkt 1 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k., na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym jest adekwatna w ustalonych warunkach przedmiotowej sprawy. Sąd ocenił w tej mierze związek przedmiotowo – podmiotowy między dwoma popełnionymi przez oskarżonego czynami, okoliczności godzenia w dobra chronione prawem (mienie), działania oskarżonego na krótkiej czasowo przestrzeni. Wziął także pod uwagę wcześniejszą karalność oskarżonego.

Kara musi być przy tym dolegliwością, aby pomogła uświadomić oskarżonemu, że postąpił w sposób sprzeczny z porządkiem prawnym i jednocześnie powstrzymać go od kolejnych naruszeń. Orzekając karę łączną ograniczenia wolności Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie, jak również cele prewencji generalnej. Istotna jest przy tym okoliczność pracy, którą ma wykonywać oskarżony, a która ma stanowić dla niego asumpt do dalszych działań, zgodnych z prawem, nauczyć go systematyczności i obowiązkowego traktowania życia. Biorąc powyższe elementy pod uwagę Sąd orzekł wobec M. R. (2) karę łączną w skazanym wyżej wymiarze (na zasadzie asperacji).

Wobec faktu, iż w niniejszej sprawie oskarży został rzeczywiście pozbawiony wolności Sąd w punkcie IV sentencji wyroku zaliczył mu ten okres, na mocy art. 63 § 1 i 5 k.k., na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony korzystał w toku sądowego postępowania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, którego wynagrodzenia z tytułu udzielanej pomocy prawnej nie zostało w całości, ani w części uiszczone, na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz tego obrońcy stosowną kwotę, tj. zasądził na rzecz radcy prawnego M. W. kwotę 672 złotych, powiększoną o 23% podatku VAT, z tytułu pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Sąd uczynił to w oparciu o stawki wskazane w przepisach § 17 ust. 2 pkt 3 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2016.1715). Owa kwota powinna zostać powiększona dodatkowo, jeśli orzeczenie stanie się prawomocne, o kwotę należnego podatku od towarów i usług.

Podstawę orzeczenia o kosztach sądowych w punkcie VI sentencji wyroku stanowił zaś art. 624 § 1 k.p.k. Zwalniając oskarżonego w całości od obowiązku uiszczania kosztów postępowania, Sąd miał na względzie to, że jest on osobą młodą, stojącą na starcie życiowym. Przywołane okoliczności dają podstawy do uznania, że zapłata na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych przez oskarżonego byłaby dla niego zbyt uciążliwa.

Z tych względów Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.